

indeks

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Nr 4

Rok I

K i e l c e

Luty 1993 r.

W nr 4 INDEKSU znajdziesz:

- ✓ Nad czym obradował Senat
- ✓ Sprawozdanie z pobytu w GMI we Flint
- ✓ Uczmy się współczesnego kapitalizmu
- ✓ Studenci o studiach
- ✓ Nowe nabytki Biblioteki Głównej PŚk
- ✓ Nowości wydawnicze PŚk
- ✓ Zakupy aparatury i urządzeń w Politechnice Świętokrzyskiej
- ✓ Politechnika w oczach regionalnych żurnalistów w latach osiemdziesiątych.



KRONIKA

Studia Doktoranckie

Studia doktoranckie – (Rozporządzenie ministra edukacji narodowej, Dziennik Ustaw nr 5 z 20 stycznia 1993 r. poz. 26) – Doktorant, który nie dostał stypendium może pracować w niepełnym wymiarze czasu pracy, o ile zgodzi się na to jego zakład pracy. Uczestnicy dziennych studiów doktoranckich mają prawo do świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej, tak jak pracownicy. Studia doktoranckie, niezależnie od daty ich ukończenia, zalicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze pod warunkiem jednak, że obrona rozprawy doktorskiej odbyła się w ciągu roku od ukończenia tych studiów. Za studia doktoranckie można zaliczyć do czasu pracy najwyżej cztery lata.

Egzamin obowiązuje nadal

W tym roku, podobnie jak i ubiegłym, we wszystkich uczelniach państwowych starających się na studia obowiązywać będą egzaminy wstępne. Jednak ich forma będzie różna, w zależności od postanowienia rektora. Mogą to być na przykład rozmowy kwalifikacyjne, prowadzone z kandydatem na studenta – mówi wicedyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji Narodowej – Tadeusz Popłonkowski.

Odnosnie odpłatności za studia, frapującej od kilkunastu miesięcy opinię i środowiska studenckie, ostatecznie postanowiono, że studia dzienne w państwowych uczelniach będą bezpłatne. Natomiast, ina-

czej są traktowani studenci studiów zaocznych i wieczorowych dla pracujących. Ustalanie wysokości stawek czesnego pozostawiono rektorom i uczelniom. Dziś stawki te wynoszą od 800 tys. zł do kilku milionów za jeden semestr.

W Studium Nauczania Początkowego I-go roku – podsumowano dane dotyczące sesji zimowej 1992/93:

1. Liczba zarejestrowanych studentów - 794 + 290 wolnych słuchaczy
2. Liczba dopuszczonych do sesji - 566 + 123 wolnych słuchaczy
3. Liczba skierowanych na urlopy - 2 studentów
4. Liczba skierowanych na powtarzanie - -
5. Liczba przeniesionych na inne uczelnie - 3 stud. + 2 wolnych słuch.
6. Liczba skreślonych - 223 studentów + 165 wolnych słuchaczy.

Czy po drodze z WSP?

Ostatnio w prasie ukazują się artykuły traktujące o zamiarach łączenia uczelni w mniejszych ośrodkach akademickich. Między innymi w styczniu br. ukazał się w „Gazecie Wyborczej” artykuł pt. „Razem czy nie”, mówiący o naciskach ministra edukacji narodowej na rektorów PŚk i WSP w Kielcach dotyczących tej właśnie kwestii. Władze Wyższej Szkoły Pedagogicznej popierają ideę stworzenia dużego ośrodka akademickiego upatrując w połączeniu same korzyści: silny ośrodek fizyki, wspólna wielka biblioteka, wymiana doświadczeń naukowych, podniesienie poziomu dydaktycznego.

cd. na str. 2

Zakupy aparatury i urządzeń w Politechnice Świętokrzyskiej

Dynamiczny rozwój elektroniki ma coraz szersze zastosowanie w nowo produkowanej aparaturze i urządzeniach. Przede wszystkim wyższe uczelnie kształcące nowe kadry inżyniersko-techniczne, powinny być wyposażone we wszelkie nowości techniczne. Istotną barierę w zakupach nowoczesnej aparatury stanowią finanse. Fundusz Zasadniczy (dawniej Fundusz Rozwoju Szkoły) z każdym rokiem coraz bardziej szczupleje. Fundusz ten powstaje z odpisów amortyzacyjnych środków trwałych, powiększony w każdym roku kalendarzowym o ewentualny wypracowany dodatni wynik finansowy z działalności szkoły.

W ostatnich latach dosyć istotnym „zastrzykiem finansowym” dla Uczelni są przyznawane dotacje przez Komitet Badań Naukowych. KBN przyznaje określone fundusze na działalność statutową, ogólnotechniczną. Ponadto KBN przyznaje często znaczne kwoty (tzw. granty) imiennie dla pracowników naukowych na realizację konkretnego tematu badawczego. Z przyznanych przez KBN funduszy stosunkowo duża ilość wydzielona jest na zakup aparatury i urządzeń. Zakupy maszyn, aparatury i urządzeń są realizowane przez Dział Aparatury Politechniki Świętokrzyskiej u dystrybutorów i producentów tak krajowych jak i zagranicznych. Szczególnie w ostatnich latach coraz częściej zakupy dokonywane są w krajach zachodnich. Ten fakt świadczy o tym, że PŚk w miarę możliwości finansowych, czyni starania, by osiągnięcia techniczne krajów zachodnich, były wykorzystywane w pracowniach i laboratoriach Uczelni.

Dział Aparatury zrealizował lub realizuje zakupy w takich krajach jak: Austria, Liechtenstein, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wielka Brytania. Od 1989 roku Dział Aparatury dokonuje zakupów bezpośrednio u producentów zagranicznych, pomijając wyspecjalizowane centrale handlu zagranicznego i innych pośredników. Ta część zakupów przysparza pra-

cownikom działu sporo problemów, ale również i satysfakcji. Oszczędności z tytułu niepłatności marż pośrednikom są znaczące. W minionym 1992 roku była to kwota 100 mln zł. Do cenniejszych zakupów zrealizowanych w ostatnim okresie można zaliczyć:

- obrabiarkę sterowaną numerycznie wraz z oprogramowaniem, zakupioną w Anglii za 30.153 GBP (727.323.000 zł), dla Katedry Technologii Maszyn.
- pompę turbomolekularną, zakupioną w Liechtensteinie za 12.098 franków szwajcarskich (97.782.000 zł), dla Katedry Fizyki

Aktualnie są realizowane zakupy w następujących krajach:

- | | |
|-----------------|----------------|
| - Austria | - 7 kontraktów |
| - Francja | - 1 kontrakt |
| - Liechtenstein | - 1 kontrakt |
| - Niemcy | - 5 kontraktów |
| - USA | - 3 kontrakty |

W najbliższych dniach spodziewamy się dostawy z Austrii dla Zakładu Podstaw Konstrukcji Maszyn „Stacji bezdyskowej HP APOLLO M 705”, za 4.552.USD (78 mln zł).

Na przełomie marca i kwietnia br. mamy nadzieję otrzymać „mikroskop skaningowy” produkcji japońskiej, za 500.490 FRF (1.598 mln zł), dla Wydziału Mechanicznego.

Pragnę poinformować czytelników, że w dużym stopniu jest zaawansowana realizacja kontraktu zawartego 20.10.1992 r. na kwotę 2.555.337.000. zł z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym „Solex” w Krakowie. W ramach tego kontraktu uczelnia m.in. wzbogaci się o sprzęt mikrokomputerowy firmy SUN MICROSYSTEMS (czołowy producent światowy stacji roboczych i serwerów sieciowych systemu UNIX) i najlepsze na świecie wieloprotokołowe routery firmy CISCO SYSTEMS.

Ludwik Jaszowski

Kronika

W „Gazecie lokalnej” nr 28 z 3 lutego prof. dr hab. Krzysztof Grysa, prorektor PŚk wyraża swoje obawy – *Stanowisko ministra w tej sprawie zdumiewa mnie. Połączenie dwóch uczelni oznacza reorganizację bez ilościowej i jakościowej zmiany kadry. Skąd więc przesądzenie o podniesieniu poziomu dydaktycznego. Senat Politechniki nie postawił weta wobec propozycji połączenia uczelni, lecz zażądał wspólnych komisji do zweryfikowania aktywów i pasywów obu uczelni.*

Zapraszamy do dyskusji w tej sprawie na łamach naszej gazety pracowników i studentów PŚk. Uważamy, że dotyczy ona nas wszystkich.

Nominacje Profesorskie

Na posiedzeniu Senatu w dniu 13 stycznia nominacje profesorskie z rąk rektora otrzymali:

- prof. dr hab. inż. KAROL PRZYBYŁOWICZ,

- prof. dr hab. inż. JERZY PIASTA,
- prof. dr hab. inż. ZDZISŁAW KACZMAREK.

W związku zakończeniem pracy na stanowisku kwestora PŚk, rektor podziękował pani Irenie Adamskiej za długoletnią pracę i podkreślił jej zasługi dla Uczelni. Jednocześnie poinformował Senat o zatrudnieniu z dniem 18.01.93 r. na stanowisku kwestora mgr Edwarda Dereli.

Mgr inż. Małgorzata Lis, kierownik Działu Współpracy z Gospodarką Narodową PŚk od 1 lutego rozpoczęła pracę w Urzędzie Wojewódzkim na stanowisku dyrektora Wydziału Zdrowia. Wszystkiego najlepszego w nowej pracy, życzą koleżanki i koledzy lubianej Małgorzacie.

Przewodniczący Komisji Zakładowej „S” Politechniki dr inż. Ignacy Parzyka z Katedry Elektrotechniki i Teletransmisji został jednym z dyrektorów Wydziału Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego. Gratulujemy!

Nad czym obradował Senat

✓ W czasie posiedzenia Senatu 13 stycznia dyskutowano nad projektem uchwały utworzenia w Politechnice Świętokrzyskiej – Szkoły Przedsiębiorczości i Biznesu. Prof. Andrzej Szplit przedstawiając wniosek o utworzenie Szkoły wyjaśnił, że będzie ona kontynuacją istniejącego Studium Podyplomowego „Marketing i Zarządzanie”, jak również zorganizowanego od października 2-semestralnego Studium Marketing i Zarządzanie, pomyślanego dla studentów V roku. Propozycja zmiany podyktowana jest uzupełnieniem profilu kształcenia. PŚk chce wprowadzić formy krótkoterminowe oraz rozszerzyć działalność o pewne zadania naukowo-badawcze. Już teraz nawiązano kontakt z Dyrekcją Wojewódzkiego Biura Pracy, dla którego Politechnika będzie prowadzić kształcenie ludzi bezrobotnych lub też niepełnosprawnych. Podany pod głosowanie projekt uchwały o powołanie Szkoły Przedsiębiorczości i Biznesu, został przyjęty jednogłośnie.

Techniki Wysokich Napięć WEAiI PŚk. Alfred Kałużny opublikował łącznie 30 prac. W tym 10 to publikacje zagraniczne w wydawnictwach poważnych sympozjów międzynarodowych, o dużej tradycji i zasięgu (ISH, BEAMA, ICPADM, ICDMMA, Conf. on. Gas Disch). Jest autorem jednego i współautorem 9 patentów.

✓ Kontynuowano temat będący przedmiotem obrad Senatu w dniu 25 listopada 1992 r., dotyczący propozycji minimum programowego nauczania języków obcych. Senacka Komisja Dydaktyki i Wychowania, proponuje aby obowiązywał jednolity system nauczania języka obcego na wszystkich Wydziałach. Przez pierwsze cztery semestry student jest zobowiązany studiować J1 (pierwszy język obcy), kończący się egzaminem. Na 5 semestrze wybiera J2 (drugi język obcy), uczy się go przez dalsze 3 semestry i kończy zaliczeniem. Następnie na dalszych semestrach, kiedy pracuje nad dyplomem i język fachowy jest szczególnie potrzebny – studiuje „język specjalistyczny techniczny” lub „język handlu i mar-



✓ Rektor Politechniki prof. Andrzej Neimitz uzyskał zgodę Senatu na złożenie wniosku do ministra edukacji narodowej o mianowanie prof. dr. inż. ADAMA LUBUŚKI na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej na Wydziale Mechanicznym PŚk. Prof. A. Lubuska uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego w 1976 r. Spis jego publikacji obejmuje 77 pozycji. Referaty zaprezentował na 13 krajowych i 16 zagranicznych konferencjach m.in. w Danii i Japonii. W czasopiśmie naukowych opublikował 3 prace. Uzyskał 8 patentów, był promotorem 3 prac doktorskich i recenzentem 10-ciu. W dalszym ciągu prowadzi wiele prac badawczych.

✓ Senat poparł kandydaturę dr. hab. inż. ALFREDA KAŁUŻNEGO na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Urządzeń Elektrycznych i

ketingu”. – Prof. A. Neimitz wyraził opinię, że uczenie się języka obcego ma swoją specyfikę i wymaga pewnego ugruntowania w czasie. Jeśli więc student nie zdaje egzaminu z języka po czterech semestrach nauki, to oznacza, że nie opanuje go również w bardzo krótkim terminie poprawkowym. Stąd umożliwienie mu nauki języka na dalszych semestrach wydaje się uzasadnione.

✓ Rektor Politechniki poinformował też Senat o głównych pozycjach przewidywanego budżetowego dotyczącego I kw. 93 r. Zaproponował, aby decyzje Dziekanów dotyczące wydatkowania funduszu płac mieściły się w granicach stanu na dzień 1.01.93. Zapowiedziany dokument przedstawia propozycję podziału funduszu na wydziały w formie algorytmów. Również formę algorytmu ma propozycja rozdziału funduszu na działalność dydaktyczną.

Sprawozdanie z pobytu w GMI we Flint

W okresie od 9 do 14 listopada 1992 r. we Flint (USA) odbyła się konferencja na temat planowania wykładów, które po nagraniu na taśmy video zostaną następnie przesłane do krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Jej organizatorem był GMI Engineering & Management Institute (Instytut Zarządzania i Nauk Inżynierskich, ufundowany niegdyś przez General Motors, a od ok. 10 lat będący uczelnią prywatną). W konferencji udział wzięli przedstawiciele następujących krajów: Rosja – 5 osób, reprezentujących ośrodki takie jak Moskwa (2 osoby), Niżnyj Novgorod, St. Petersburg i Tuła; Ukraina – 1 osoba (Kijów), Polska – 2 osoby (Warszawa i Kielce), Czechy – 1 osoba (Praga) i Węgry – 1 osoba (Budapeszt). Ponadto w konferencji brali udział specjaliści z GMI, którzy mieli opracowywać wspomniane wykłady.

Konferencja dotyczyła treści następujących wykładów:

- Management Information Systems (Systemy zarządzania informacją)
- Principles of Applied Economics (Zasady ekonomii stosowanej)
- Instructional Modules for Marketing (Podstawy marketingu)
- Financial Management (Zarządzanie finansami)
- Managerial Accounting (Bankowość)
- Manufacturing Principles (Zasady wytwarzania)

Podczas konferencji treść wykładów ustalono w sposób odpowiadający zarówno zacofanej gospodarce Rosji czy Ukrainy, jak i stosunkowo dobrze rozwijającej się gospodarce Węgier. Wykłady opracowane zostaną w postaci piętnastu jednogodzinnych modułów każdy, co oznacza łącznie 90 godzin wykładów na video kasetach. Wykłady będą prowadzone w języku angielskim. Wykładowcy zobowiązali się mówić wolno i bez wyrażeń idiomatycznych. Wraz z wykładami zostaną dostarczone skrypty, także w języku angielskim. Skrypty mają być podzielone na rozdziały w ten sposób, aby jeden rozdział odpowiadał jednemu wykładowi.

Treść wykładów, pomimo dostosowania jej do potrzeb krajów postsocjalistycznych, będzie oparta o najnowsze amerykańskie doświadczenia w dziedzinach, których będą dotyczyły. Wykłady te będą przeznaczone dla studentów wyższych lat (IV i V rok studiów), znających język angielski w stopniu umożliwiającym zrozumienie wykładanych treści przy niewielkiej pomocy ze strony lektorów języka angielskiego i ewentualnie ekonomistów. Amerykanie mają nadzieję, że upowszechnienie tej formy kształcenia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozwoli nie tylko zapoznać studentów z najnowszymi osiągnięciami we wspomnianych wyżej dziedzinach, ale i umotywuje ich do rzetelniejszej nauki języka angielskiego, który bez wątpienia jest językiem światowego biznesu.

Pierwsze taśmy video zostaną przysłane m.in. do Politechniki Świętokrzyskiej na początku 1993 roku. Przewiduje się, że do końca semestru letniego r. ak. 1993 zostaną dostarczone wszystkie wykłady.

Organizatorzy konferencji, oprócz chęci pomocy krajom, których przedstawiciele zaprosili, mają także nadzieję na wspólne kształcenie kadry menedżerskiej. Proponują studia odbywane częściowo w tych krajach, a częściowo w GMI, przy czym istotą tych studiów są: sponsorowanie ich przez firmę z kraju, z którego pochodzi student, oraz odbycie przez studenta co najmniej dwuletnich studiów w GMI, połączonych z praktyką w zaawansowanych pod względem technologii i zarządzania zakładach amerykańskich (np. w zakładach produkujących Buicki). GMI ma już bogate doświadczenia w tego typu formach kształcenia. Absolwent uczelni współpracującej na wspomnianych zasadach z GMI otrzymałby dwa dyplomy: z GMI oraz z uczelni macierzystej.

Uczestnicy konferencji mieli okazję oglądać zarówno studio, w którym nagrywane są wykłady, jak i jeden taki wykład, przygotowany dla studentów amerykańskich, studiujących w formie, którą nazwalibyśmy studiami zaocznymi. Warto zaznaczyć, że w czasie sesji nagraniowej w studio siedzą słuchacze, którzy reagują na wywody wykładowcy, dzięki czemu nagrany wykład jest „żywy”.

Oprócz czterech dni bardzo szczerze wypełnionych dyskusjami z wykładowcami z GMI, uczestnicy konferencji mieli także jeden dzień wycieczkowy, podczas którego zwiedzili Muzeum Forda w Detroit, a ściślej mówiąc – jego część historyczną, stanowiącą coś w rodzaju skansenu. Skansen ten był znakomicie przygotowany pod względem turystycznym, ale można zupełnie spokojnie stwierdzić, że nasz, podkielecki skansen w Tokarni jest znacznie bogatszy. Był to jedyny moment podczas pobytu we Flint, gdy nikt z nas, europejskich uczestników konferencji, nie był przytłoczony Ameryką.

PS. W połowie lutego br. przyszło z GMI sześć pierwszych taśm video, zawierających „zwiastuny” cykli wykładowych. Nadejście wszystkich taśm spodziewane jest do końca bieżącego roku akademickiego.



Uczmy się współczesnego kapitalizmu



Dnia 15 stycznia br., uruchomiono na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach

KURS WYCENY NIERUCHOMOŚCI.

Pracą kursu kieruje prof. dr hab. inż. Zbigniew Kowal. Kurs prowadzony jest w oparciu o program zatwierdzony przez Ministerstwo Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej.

Program kursu obejmuje:

- Planowanie przestrzenne
- Zagadnienia prywatyzacji i rekonstrukcji
- Wycenę gruntów zabudowanych
- Wycenę gruntów leśnych, zadrzewionych i rekreacyjnych
- Wycenę gruntów pod wodami
- Ewidencję nieruchomości
- Nieruchomości budowlane
- Wycenę obiektów budowlanych
- Wywłaszczenie i zwrot nieruchomości
- Wycenę gruntów rolniczych
- Gospodarkę gruntami
- Reguły negocjacji
- Wycenę nieruchomości budowlanych
- Finanse, bankowość, kredytowanie
- Gospodarka ziemią
- Wycena nieruchomości lokalowych
- Trwałość materiałów i konstrukcji budowlanych
- Prywatyzacja przedsiębiorstw
- Rynek nieruchomości
- Wycena przedsiębiorstw
- Rola rzeczoznawców
- Sposoby przeprowadzania transakcji
- Zagadnienia rachunkowe
- Metody wyceny nieruchomości
- Wybór metody wyceny
- Sporządzanie raportu

Sesje odbywają się przez trzy dni w tygodniu – piątek, sobota, niedziela. Kurs ma za zadanie stworzyć środowisko, które w nowych warunkach gospodarki rynkowej, potrafi tymi kategoriami myśleć i pracować. Na kurs uczęszczają przyszli wykładowcy „Wyceny”, praktycy, którzy prowadzą prace związane z wycenami, starający się poszerzyć i uaktualnić zakres swoich wiadomości. Kurs kończy się egzaminem wewnętrznym, upoważniającym do zdawania egzaminu państwowego. Kurs kosztuje 3.300.000. zł od osoby i jest tańszy niż w innych ośrodkach. Obecnie na kurs uczęszczało 90 kursantów, przeważnie ludzi zamieszkujących w województwie kieleckim i województwach ościennych. Przewiduje się kolejne kursy w zależności od listy chętnych. Każdy następny kurs będzie ulepszony pod względem programowym. Poza tym Kurs Wyceny Nieruchomości, ma stać się załącznikiem powstania Studium Wyceny Nieruchomości, działającym przy Politechnice Świętokrzyskiej.

SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I BIZNESU

13 stycznia br. Senat Politechniki Świętokrzyskiej na wniosek kierownika Studium Podyplomowego Politechniki Świętokrzyskiej (kierunek „Marketing i Zarządzanie” jednomyślnie powołał do życia nową placówkę dydaktyczno-badawczą pod nazwą „Szkoła Przedsiębiorczości i Biznesu Politechniki Świętokrzyskiej”.

Szkoła ta będzie obejmować dotychczasową formułę działania Studium Podyplomowego „Marketing i Zarządzanie” to znaczy kształcenie w ramach 2-semesteralnego Zaocznego Studium Podyplomowego, 2-semesteralnego Studium dla studentów V roku wszystkich wydziałów Politechniki Świętokrzyskiej oraz krótszych szkoleń głównie na zlecenie Wojewódzkiego Biura Pracy w Kielcach. Szkoła planuje poza tym realizowanie prac badawczych z dziedziny polityki gospodarczej w regionie oraz prowadzenie działalności gospodarczej z podmiotami krajowymi i zagranicznymi. Szkoła korzysta z doświadczeń takich ośrodków jak: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Organizacji i kierowania w Warszawie, Katedra Marketingu Uniwersytetu w Stuttgartarcie, Fachhochschule w Berlinie.

Kształcenie w ramach Studium w zależności od rodzaju i poziomu wykształcenia słuchaczy trwa od 240 do 320 godzin i obejmuje takie dziedziny jak:

- bankowość, rozliczenia międzynarodowe i polityka kredytowa,
- księgowość firm (w tym prowadzenie księgi przychodów i rozchodów) i analiza finansowa firm,
- przepisy podatkowe,
- podstawy informatyki,
- marketing w działalności przedsiębiorstw,
- prawo gospodarcze,
- przepisy celne,
- restrukturyzacja przedsiębiorstw,
- języki obce w biznesie (angielski i niemiecki).

Zajęcia odbywają się metodą seminaryjno-laboratoryjną w pomieszczeniach Politechniki Świętokrzyskiej oraz Centrum Biznesu kieleckiego „Exbudu”.

W ramach szkoleń odbywają się sesje wyjazdowe głównie do przedsiębiorstw prywatyzowanych lub szczególnie interesujących ze względu na rozwiązania organizacyjne. M.in. w ubiegłym roku odbyły się sesje wyjazdowe do kieleckiego „Exbudu” oraz do kilku prywatyzowanych firm, niemieckich.

W roku bieżącym zamierza się kontynuować współpracę z Urzędem Powierniczym w Niemczech (Treuhandanstalt) oraz z firmami francuskimi.

Pragniemy włączyć do współpracy możliwie dużo pracowników Politechniki Świętokrzyskiej, jej absolwentów i studentów oraz kontynuować współpracę z kieleckimi instytucjami i firmami w tym ze Staropolską Izbą Przemysłowo-Handlową, z Centrum Biznesu kieleckiego „Exbudu” z agencjami rozwoju przemysłu i bankowości regionu kieleckiego.

prof. dr hab. Andrzej Szplit

Sesja okiem kieleckiego żaka

Jest godz. 8⁰⁰ rano, normalny dzień tygodnia – tylko czy na pewno?

Zwykle alejką, łączą akademiki z Polibudą, można sobie spokojnie spacerować, a dziś? trzeba przemierzając się szybko, nieustannie oglądając się za siebie,



przypadkiem nie dać się zadeptać rozszalałym tłumom studentów, będących w stanie ostrej psychozy maniackalnej spowodowanej biegunką, która z kolei wywołana jest brakiem zaliczeń.

W takich właśnie dniach szkoła tętni życiem i może chociaż wtedy przypomina w swym wyrazie uczelnie zachodnie, do których tak usilnie staramy się ją upodobnić. Panuje duży ruch, gwar, ożywienie, nerwowość i oczekiwanie, oczekiwanie, oczekiwanie!

Sama sesja nie jest niczym nowym, ani nawet strasznym.

Taki właśnie sposób na życie wybrała sobie ta wielka rodzina żaków – powtarzające się egzaminy, zarwane noce, przewertowane tomiska albo i nie.

No to co jest bólem? – Uwaga! Bólem są zaliczenia – te dwa tygodnie, podczas których nie je się, nie pije a chodzi i zalicza – mniej lub bardziej godnie, kolejne, nierzadko bzdurne przedmioty. Walczy się z czasem, zmęczeniem, prywatnymi animozjami wykładowców, często ich brakiem wyobraźni. Uważacie to za czcze słowa? – Zapraszam Was na spacer po Politechnice Świętokrzyskiej.

Ci najbardziej przestraszeni to pierwszy rok. Od tej właśnie sesji zależą ich przyszłe losy w najbliższym czasie. Szczególnie dla panów, którym armia depta po piętach. Ze źródeł dobrze poinformowanych, dowiadujemy się, że brak zaliczeń obcina już na wejściu do sesji 60% pierwszoroczników. No cóż, każda szkoła zakłada jakiś odsiew. Tym bardziej taka, która nabór organizuje bez egzaminów wstępnych, ale ta liczba musiała chyba zaskoczyć nawet władze

uczelniane, które dążą do maksymalnego wykorzystania potencjału naukowego uczelni.

Z relacji naocznych świadków dowiadujemy się, iż największy udział w tegorocznych dożynkach na PŚk mieli:

– dr Gajdek – fizyka

– Duet Wszechczasów – dr Miksa, dr Barchan – mechanika

Co będzie po sesji? – Może dwie osoby?

Starsze lata teoretycznie powinny mieć więcej luzu. Prawda jest jednak inna. Daje się zauważyć pewną prawidłowość. Każda katedra ma swojego „czarnego konia”, który nie bacząc na ogólnie przyjęte zasady, uprawia prywatę – kwasząc ile i komu się tylko daje. Tak więc katedra PKM prowadzona przez ulubienca studentów – doc. Kurmaza, ma także dr Kępkę, który rokrocznie wprowadza zmiany do sposobu rysowania rysunków technicznych, doprowadzając do tego, że do pracy dyplomowej trzeba uczyć się rysunku od nowa.

Zaprzyjaźniony ze „śrubolami” wydział „elektryków” uraczył nas ostatnio p. Przygodzkiem, którego sposób oceny wypracowań z elektroniki do dziś jest tajemnicą dla ludzi, którzy „wiszą” na tym przedmiocie.

„Samochody” – tu to dopiero szaleństwo. Na trzecim piętze można zauważyć koczujących wręcz studentów, teraz uwaga – piątego roku.

Ludzie z niższych lat zapytują ich co oni tu jeszcze robią? W odpowiedzi słychać tylko zgrzytanie zębów i przekleństwa.

Mają tu znakomitych wykładowców takich jak, dr Sońta, doc. Lomako, prof. Ambrozik, ale jest też najstarszy magister w szkole, są też niesłuchanie niesłowni ludzie (rekord 16 godzin oczekiwania na wpis do indeksu), jest też wreszcie brak naukowej atmosfery, wywołany poniżaniem studentów i ciągłą zmia-

Anegdoty

✓ Asystent do studenta

– Dlaczego nie był pan na ostatnich ćwiczeniach?

– Gdybym wiedział, że to ostatnie, na pewno bym przyszedł!

✓ Profesor tłumaczy studentom korzyści płynące z zastosowania matematyki:

– Jest to wiedza pożyteczna i praktyczna na co dzień. Podam przykład. Kiedy mam sobie przypomnieć, jaki mam rozmiar obuwia, dzielę numer mojego telefonu przez rok swego urodzenia, do tego dodaję liczbę bieżącego roku, od tego odejmuję wiek mojej żony i już wiem.....

✓ W pewnym zamorskim kraju lektor odczytuje wiadomości w dzienniku radiowym: „Wczoraj podawaliśmy, że uczeni zbudowali telewizor wielkości pudełka od zapatek. Prostu-jemy tę wiadomość, okazało się bowiem, że uczeni zbudowali pudełko od zapatek wielkości telewizora”.

ną regułą gry. Podobno najważniejsza jest nie wiedza, a obecności. Czyżby nieciekawe i niefachowe wykłady?

Co u automatyków? Tutaj na parę dni przed sesją jeździ się na wycieczki. Podobno wstają o 5⁰⁰ rano i w Polskę, gdzie pod czujnym okiem dr Sikory i dr Dziechciarza zwiedzają niezwykle dokładnie różne zakłady pracy, w których to obaj panowie mogą popisać się swoją niewiedzą, a nawet próbować zwiedzać fabryczne szalety. Mimo to ich popularność nie słabnie, gdyż przy zaliczeniu egzekwują tylko to co było przedmiotem wykładów, a stawianie wysokich ocen nie jest tu grzechem ciężkim.

Technologia maszyn – Skrawy. To katedra niezwykle poważna, w pełni zasługująca na splendor, którym się szczyci.

Pod czujnym okiem dr Stępińskiego studenci studiują technologię wytwarzania narzędzi, obróbki wiórowej materiałów i inne ciekawe i jak sami twierdzą pożyteczne przedmioty. Wykładają tu rzeczowo, precyzyjnie a przy tym na luzie. Atmosfera zrozumienia udziela się nawet przypadkowym gościom. „Perłą” grona pedagogicznego jest dr Szpringer. To jedna z najbardziej znanych postaci tej szkoły. Kto nie miał okazji poznać tego pana, niech żałuje. Znakomita wiedza fachowa przekazywana z lekkością, a co ważne dla studentów, mówiona nie czytana. Przyjazne, wręcz koleżeńskie podejście do studentów, rzeczowość przy zaliczeniach, dobre stopnie w indeksach dopełniają obrazu szanowanego i lubianego wykładowcy.

Sprzęt mechaniczny – „Bombki” – ta specjalność to bajka.

Samorząd studencki.

Samorząd Studencki – pełna nazwa Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego. Wszyscy, którzy składali wnioski o stypendia lub wnioski o jednorazową pomoc materialną tzw. zapomogę znają skrót U.R.S.S. ze swoich dokumentów. Siedzibę swoją mamy w pokoju 114 w budynku C, w którym stoi również ksero dla studentów i pracowników uczelni. Dużo osób niewiele więcej wie o naszej działalności, niektórzy przychodząc do nas zachowują się jak na egzaminie u ostrego egzaminatora. A przecież my też jesteśmy studentami, wybranymi w wyborach przed dwoma laty. Nie ma się więc czego bać, bo zawsze staramy się pomagać kolegom w miarę naszych możliwości. Bierzymy udział w Radach Wydziałów i Senacie gdzie mamy wpływ, choć nieduży, na kordynację życia organizacyjnego na Politechnice. Ustalamy stawki stypendialne na nadchodzące semestry, biorąc pod uwagę zarówno przyznany nam fundusz, jak i liczbę studentów, którym ma być ono przyznane. Wiemy, że stypendia są niskie i każdy liczył na więcej pieniędzy. Okazuje się, że płacimy wyższe podatki za lepsze wyniki w nauce. Czujemy się pozbawieni dodatkowego bodźca do nauki. W związku z tym razem z uczelniami wyższymi całego kraju, przy koordynacji przez O.P.S.S. (Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Studenckich) zorganizowaliśmy akcję prote-

Czwarty rok to, jak mówią – plaża. Średnia ocen przy zerowych praktycznie nakładach pracy oscyluje w granicach 4,5-4,8. Zajęcia ciekawe, wykładowcy weseli, podobno można nawet dotknąć pocisku, ewentualnie lufy od jakiegoś armaciska. Danych statystycznych na temat piątego roku nie posiadam, może tylko to, że od 02.02.93. chłopcy z „bomb” mają już ferie i ostatnią sesję w swoim życiu za sobą.

Podsumowując! Wydział mechaniczny PŚk nie jest ani lepszy, ani gorszy niż wiele innych, o podobnym profilu w całej Polsce.

Przed sesją do pracy zasiadają wszyscy: tacy którzy uczyli się pilnie, tacy którzy hołdują zasadzie, iż jak to rzekł kiedyś Marks – „pilność cechuje beztalencja” teraz nadrabiają braki, pracują także matolki, bo to ich ostatnia szansa na utrzymanie się tutaj. Dobrze byłoby zmienić paru wykładowców, paru innych odesłać do prac li tylko naukowych.

Kilku wykładowców mogłoby nieco bardziej zauważyć w osobie studenta, dorosłego już wreszcie człowieka.

To nie forma zwracania się do nas wyznacza nasz status, a sposób postępowania z nami. Wydaje się, że traktowanie dwudziestokilkuletniego człowieka jak uczniaka gimnazjum jest mocno poniżające.

To zadziwiające jak niewielu wykładowców zdaje sobie sprawę z tego, iż to oni właśnie zostawią w naszej pamięci najtrwalszy ślad z całego grona pedagogicznego, z jakim mieliśmy kontakt w całej swej uczniowskiej karierze, a ich postępowanie w stosunku do nas, wywiera zasadniczy wpływ na sposób powracania pamięcią do ich postaci....

stacyjną przeciwko polityce Ministerstwa Edukacji Narodowej wobec studentów. Na razie zwolnione od podatku są stypendia socjalne, ale nie są one wysokie. Jest to uzależnione od przyznanego Uczelni funduszu stypendialnego i liczby studentów osiągających dobre wyniki w nauce. Wyszliśmy z założenia, że należy premiować dobrych i bardzo dobrych. Uboższym, którzy mają problemy w nauce możemy zaopiniować zapomogę, którą przyznają dziekani poszczególnych wydziałów. Nasi koledzy na początku ubiegłego semestru otrzymali zadanie napisania programów komputerowych naliczających stypendia naukowe i socjalne. Powinny one ułatwić pracę paniom z dziekanatów. Na koniec zostawiliśmy najprzyjemniejsze sprawy, w których mamy udział. Wspólnie ze Studenckim Klubem „Pod Krechą” organizowaliśmy „Juwitalia”, bale imprezy „Andrzejkowe”, dyskoteki. Nasi koledzy działają w Radzie Mieszkańców Miasteczka Akademickiego. Nowością, która powinna zainteresować szczególnie panie, jest „Eurobik”. Zajęcia z „Eurobiku” odbywają się w lokaku S.K. „Pod Krechą”, chętni mogą zapisywać się w samorządzie. Niedługo większość z nas ukończy edukację i odejdzie z samorządu. Jeśli jesteście zainteresowani tego rodzaju pracą, weźcie udział w zbliżających się wyborach. Postaramy się wprowadzić Was w sprawy, którymi się zajmujemy.

Samorząd Studencki

Dekalog Asystenta

*Złą dolę znóś jak dobrą
mając to na względzie,
że gdy będziesz źle znosił,
gorzej ci z tym będzie.....*

„DEKALOG” to jeden z niewielu tekstów humorystycznych opublikowany przez Waldemara Łysiaka w czasopiśmie „Literatura”, 15 kwietnia 1976 roku, w czasie, gdy był asystentem na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Przykazanie 1: WŁĄCZ SIĘ W KOLEKTYW

Obejmując stanowisko (staż asystencki) natychmiast dopasuj się do struktury organizacyjno-towarzyskiej jednostki, do której cię przyjęto. Jeśli w ciągu 2 tygodni nie pokapujesz się, z czyich kawałów należy się śmiać, kto z kim dobrze żyje, kiedy i gdzie można się objąć, komu kłaniać krótko, a komu po azjatycku, jak się ubierać, czesać i jakie wygłaszać poglądy na jakie tematy – grozi ci „samotność w tłumie”, niełaska i równia pochyła prowadząca do samotności poza tłumem...

Nie próbuj imponować otaczającemu cię kolektywowi sukcesami życiowymi (rodzinnymi, towarzyskimi, seksualnymi etc.) – narzekaj na kłopoty i otaczaj się aurą umiarkowanego pesymizmu.

Przykazanie 2: NIE UFAJ TYM KTÓRZY CI PATERZĄ PROSTO W OCZY

Zwłaszcza gdy to szczerze spojrzenie ozdobione jest uśmiechem. Przemiały „otwarty” szef lub kolega-asystent, który „po męsku” ściska ci dłoń i obsypuje komplementami, jest o wiele groźniejszy od cwaniaka, który się z tobą jawnie „ściga” (kolega-asystent) lub bezwzględnie wyciska z ciebie siódme poty (szef). Ujmujące „równiachy” wypracowały sobie technikę, która ma uspić twoją czujność i wytworzyć poczucie bezpieczeństwa, by skłonić cię do trzymania z nimi sztafki, dopóki nie skończą dzieła twego zniszczenia.... Zaufanie możesz mieć wyłącznie do siebie samego, ale i z tym proszę bez przesady....

Przykazanie 3:

NIE WYSUWAJ SIĘ NA PIERWSZY PLAN

Nie rób tego, pamiętaj, że – jak mówi „Pismo” o wiele poważniejsze od tego, które czytasz – „pierwsi będą ostatnimi”. Gdy tworzony jest zespół do jakiegokolwiek pracy badawczej, bądź wykonania ważnego przedsięwzięcia zawodowego, społecznego etc., usiądź z tyłu, w najgorszym razie na drugim miejscu, i za żadne skarby nie daj się wrobić w „leadera”. Zasada ta jest dość oczywista, jednakże zaskakująco wielu młodych pracowników uczelni nie stosuje jej, zapominając, że w razie powodzenia akcji splendor spływa na wszystkich, a na pierwszego dodatkowo niszczycielska „bezinteresowna zawiść” otoczenia, podczas gdy w razie klapy tylko „leader” odpowiada za klęskę. Obowiązuje tu prawo kolektywnego profitowania i jednostkowej odpowiedzialności. Nie staraj się wyprzedzać kolegów na polu naukowym, wykonując swoją pracę z zapalem głodnego wilka, bo nie to się liczy, tylko efekt, który można osiągać bez nadwerężania się i budzenia zazdrości, samą rutyną

„odwalacza”. Jeśli nie posłuchasz, ściągniesz na siebie epitety „pracusia”, „Judyma”, „kopniętego”, a przepracowanie doprowadzi do tego, iż nie będziesz już mógł powiedzieć o sobie tak, jak powiedział nie przepracowujący się, lecz umiejący dobrze sprzedawać swą pracę Salvador Dali: „Jedyna różnica między mną a wariatem jest ta, że ja wariatem nie jestem”...

Przykazanie 4:

NIE BĄDŹ NIEUMIARKOWANIE ZDOLNY

Bądź zdolny z umiarem przystojnym twej pozycji, co pozwoli ci w miarę upływu lat pozycję swą po-



lepszać. Szanuj to przykazanie tym skrupulatniej, im bardziej twoi szefowie przekroczyli już swój Poziom Niekompetencji i w im większym stopniu otaczają się miernotami, by zwiększyć swą szansę przetrwania. Ludzie zbyt zdolni stanowią zagrożenie biologiczne, podobnie jak zarazki cholery, w związku z czym winienesz powtarzać sobie co rano sławną anegdotę o szefie brytyjskiej firmy, który wezwał swego kadmrowca i rozkazał mu:

– Panie Jones, proszę znaleźć najbardziej inteligentnego, przedsiębiorczego i wydajnego młodego pracownika naszego przedsiębiorstwa, po czym zwolnić go z pracy w 24 godziny!

Jeśli dokonałeś jakiegoś wynalazku lub usprawnienia, natychmiast przypisz całą zasługę swemu opiekunowi naukowemu, postaraj się przekonać go że to jego dzieło (i to tak, by nie miał co do tego wątpliwości), i spytaj pokornie, czy będzie możliwe umieszczenie w opisie także twojego nazwiska jako współpracownika.

Przykazanie 5: NIE ZDRADZAJ SWEJ WIEDZY OGÓLNEJ ORAZ ZAINTERESOWAŃ POZAZAWODOWYCH

Nie zdradzaj zwłaszcza czytania i uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta (regionu, kraju), albowiem – jak rzekł Galileusz – „ze wszystkich nienawiści największą jest nienawiść ignorancji do wiedzy”. Zasada ta ukrywania swej wiedzy ogólnej obowiązuje wobec kolegów, a tym bardziej wobec przełożonych, którzy głośno oznajmniają: „Byłbym złym profesorem, gdyby moi uczniowie nie byli mądrzejsi ode mnie!” Pytanie zadane szefowi: „Czytał pan, panie profesorze, ostatnią rzecz Saula Bellowa?”, albo: „Co pan sądzi, panie docencie, o wypowiedzi Malraux w »Le Figaro«?”, jest równoznaczne z czytaniem

gazety podczas spaceru ulicą, z której wyjęto akurat właz do kanału..... Brylowanie dowcipem i inteligencją na okolicznościowych zebraniach towarzyskich członków wydziału (instytutu, zakładu, katedry) udawało się poniekąd; są oni dzisiaj zasłużonymi pracownikami umysłowymi zakładów produkcyjnych w Rzeszowskim i Białostockiem.

Przykazanie 6: NIE ZAPRZECZAJ I NIE STARAJ SIĘ PRZEFORSOWAĆ SWOICH RACJI

Rytualnym obrzędem u zwierzchników uczelnianych naszej ery jest częste demonstrowanie niechęci do potakiwaczy i namawianie do subiektywizmu, niezależnego myślenia oraz szczerej wymiany zdań. Nie daj się na to nabrać – oni (wszyscy) uwielbiają „tak”.

...Jeżeli zwierzchnikiem jest kobieta, należy od czasu do czasu rumienić się, dając tym wyraz swemu adoracyjnemu onieśmieleniu, metoda ta wszelako grozi zaskakującym sukcesem, czyli niebezpieczeństwem o wiele większym niż utrata łask bossa.

Przykazanie 7: NIE ZAPOMINAJ O WZGLĘDACH NALEŻNYCH FAWORYCIE SZEFA

Może to być jego małżonka, którą poznasz na oficjalnym przyjęciu, bądź metresa – twoja koleżanka uczelniana. Jest ona o wiele bardziej wrażliwa na niewybredne pochlebstwa niż mężczyzna i walczy jak lwica, jeśli wyczuje zagrożenie hierarchiczne lub prestiżowe dla family-business. On może osądzać cię na podstawie twoich zdolności, choć częściej powolności, natomiast jej werdykt i opinie przekazywane jemu w pościeli będą wyłącznie zależały od twojej umiejętności kupienia sobie (dyskretnego, dyskretnego!) jej łask. Spraw, by uznała, że uważasz ją za Joannę d'Arc skrzyżowaną z Marią Curie-Skłodowską i Catherine Deneuve, a pozyskasz użytecznego sprzymierzeńca.

Przykazanie 8: NIE BAW SIĘ W DON KICHOTA

Znaczy to: nie zwalczaj ani nie broń nikogo.

Nie karz złych studentów dwójkami, bo po pierwsze – jeśli oblejesz choć jedną osobę, to zostaniesz ukarany za niewyrobienie planu dydaktycznego (znaczy się „przerobu” uczelni), a po drugie student może się okazać kuzynem X-a, do czego łatwo dojść samemu, gdy się człowiek zastanowi, jakim cudem taki leń i debil w ogóle studiuje. Jeśli wyrzucisz „niezaliczenie” ze swego słownika ocen, to w nagrodę dodatkowo unikniesz konfliktów socjalnych, co jest ważne, gdyż w dobie stawiania na młodzież w poważnym konflikcie jej zostanie przyznana racja, a ty wyjdiesz na idiotę i „wroga młodzieży”....

Nie broń ofiar, nieszczęślików, nieudaczników, pokrzywdzonych etc, a już, broń Boże, nie pomagaj im, bo los może się odmienić na ich korzyść i uczynić ich mocarzami, a jak słusznie zauważył Karl Kraus: „Prędzej wybaczy ci ktoś podłość, której się wobec ciebie dopuścił, niż dobrodziejstwo, którego od ciebie doznał”.

Przykazanie 9: NIE FRATERNIZUJ SIĘ

Nie fraternizuj się ze studentami. Jest to nagminna choroba pierwszorocznych asystentów, nakarmionych liberalizmem hippisowsko-akademickim i pożeranych obsesyjną nienawiścią do tradycyjnych metod dyscyplinarno-organizacyjnych, które taki pierwszoroczniak uważa za feudalizm, zamordyzm i sadyzm hierar-

chiczny. Asystent „nowoczesny”, który daje „luz” studentom i pozwala poklepywać się po plecach, po pewnym czasie konstatuje, że jest popychadłem i pośmiewiskiem studentów i że szacunek czują oni do „zamordystów” (identycznym błędem jest liczenie na wdzięczność zwierzchnika, któremu załatwiłeś coś przechodząc samego siebie, robiąc więcej niż do ciebie należało).

Nie fraternizuj się z szefem. Chodzi tu o nie tak rzadki przypadek, gdy kolega, z którym byłeś „na ty”, awansuje i zaczyna wydawać ci polecenia, bądź inny przypadek, gdy zwierzchnik zalał się podczas bibki, na praktyce wakacyjnej lub imieninach, i nieopatrznie wypił z tobą bruderszaft, by dopiero rano uznać to za pomyłkę

"Dobra pamięć to potrafić zapomnieć o tym, czego nie należy pamiętać".....



Przykazanie 10:

NIE CZYŃ Z DOKTORATU ARCYDZIEŁA

Pojętny asystent winien wiedzieć, że doktorat nie musi być genialny, tylko prawidłowo ustawiony. Prawidłowe ustawienie polega na:

a) Znalezieniu tematu, którego opracowanie nie wymaga 6-letniej galerniczej pracy. Najlepszym tematem jest taki, od którego w Polsce w ogóle nie ma specjalistów, a w rzadkich zagranicznych czasopismach fachowych jest on dość dobrze rozpracowany.

b) Znalezieniu promotora, który jest tak zaganiany na ścieżce pogoni za dochodami pozwalającymi zamienić Syrenkę na BMW, że nie dosypia. Jest to bardzo łatwe, właściwie można wybierać po omacku.

c) Ustaleniu z promotorem takich recenzentów, którzy są z tematem związani formalnie, aczkolwiek nie najdogłębniej, a przede wszystkim związani są więzami przyjaźni z promotorem.

d) Jak najczęstszym powoływaniu się w przypisach na „znakomite” i „wyczerpujące” prace promotora oraz recenzentów.

e) Takim rozepchnięciu tekstu i merytoryczno-stylistycznym zagmatwaniu, by najcierpliwszego recenzenta praca zanudziła na śmierć. O obronach nie wspominam, gdyż jest to formalność niewarta uwagi!

Pokoik w „Bartku”

W czasie trwania sesji egzaminacyjnej, kiedy studenci „przysiadają fałdów”, odwiedzam DS 3 „Bartek”. Ważne przecież jest w jakich warunkach uczą się i odpoczywają, po prostu żyją studenci.

Rozmowa z kierowniczką Administracji Domów Studenta PŚk p. Stanisławą Gądek daje obraz obecnej sytuacji w DS-ach.

1015 studentów mieszka w czterech akademikach Politechniki Świętokrzyskiej w pokojach 4- i 3- osobowych, które wyposażone są w niezbędny sprzęt. Mieszkańcami akademików są studenci PŚk studiów dziennych oraz studenci obcokrajowcy, słuchacze Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców, pochodzący z Jordanii, Palestyny, Zambii, Syrii. Młodzi ludzie zawierając związek małżeński, mając możliwość dalej pozostać w akademiku. W DS PŚk mieszka 35 studenckich małżeństw, w tym 22 żony to studentki z Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Wybranka z "obcej uczelni" nie obciąża jednak budżetu Politechniki Świętokrzyskiej, gdyż za jej miejsce w DS płaci macierzysta uczelnia w kwocie 550.000 zł za 1 miesiąc (odpłatność studentki 250.000 zł).

W 1992 roku władze uczelni wprowadziły zwiększony nabór studentów na 1 rok studiów, zakwaterowano ich w pokojach czteroosobowych, za to tańszych. Tak duża liczba studentów spowodowała komplikacje mieszkaniowe i aby uniknąć zakwaterowań studentów w miejskich hotelach dyrektor administracyjny PŚk, mgr Witold Zięba, włożył dużo pracy w przystosowanie Ośrodka w Dąbrowie do celów mieszkaniowych. Od 1 grudnia 1992 roku do Dąbrowy przeniesiono 50 studentów z hotelu „Miraż”. Dodatkowy fundusz na adaptację Ośrodka PŚk w Dąbrowie uzyskano z Ministerstwa Edukacji Narodowej, co jak wiadomo nie jest sprawą łatwą.

– Zwiedzam pokoje DS „Bartek” w towarzystwie p. Stanisławy Gądek i kierowniczki DS p. Zdzisławy Czerwiak. W pokojach czysto, estetycznie, szafki, wygodne tapczany. Na każdej kondygnacji znajdują się sanitariaty, pralnia, suszarnia, kuchnia.

Pytam p. Stanisławę – jak zachowują się mieszkający tu studenci?

– Bardzo dobrze. Słychać dużo życzliwości dla młodych ludzi w jej głosie.

To wspaniali chłopcy!

Oficjalnie wygląda to tak. – W Domu Studenckim działa Rada Mieszkańców wybierana przez ogół studentów mieszkających w DS. Zadaniem Rady jest ścisła współpraca z administracją. Studenci działający w Radzie pilnują ładu i porządku w sprawach wizyt w akademikach. Działają na podstawie Regulaminu Samorządu Studenckiego, poza tym reprezentują interesy mieszkańców osiedla, organizują życie kulturalne. Biorą udział również przy układaniu planu wyposażenia DS, czuwają nad przestrzeganiem zasad współżycia koleżeńskiego przez powołanie Sądu Koleżeńskiego, który ma za zadanie rozstrzygać spory, jak również wymierza karę za przewinienia niezgodne z regulaminem.

Organem nadrzędnym jest Rada Osiedla, która składa się z 8 osób, po dwóch przedstawicieli z Rady Mieszkańców poszczególnych akademików, a jest ich cztery „Laura”, „Filon”, „Bartek”, „Hotel Asystenta”. Przedstawiciel Rady Osiedla bierze udział w Radzie Senatu z tzw. głosem doradczym. Przede wszystkim Rada Osiedla powołuje komisję do rozpatrywania podań o miejsce w DS oraz w ramach otrzymywanych środków na cele socjalno-wychowawcze studentów, prowadzi działalność kulturalną i turystyczną. Jak z tego widać istnieje pełna samorządność studentów, zaufano im, uczyniono z nich współgospodarzy Uczelni, stworzono dobry klimat dla partnerstwa i samorządności.

– Jaka jest wobec tego rola kierownictwa DS?

Kierowniczkę DS są jak matki, nie ma konfliktów, drobne sprawy załatwiamy same.

Jednym słowem studenci mieszkający w akademikach Politechniki Świętokrzyskiej nie powinni mieć powodów do narzekania.

Zajrzałam do dokumentów w jaki sprzęt wyposażone są akademiki oprócz tego standardowego – same rarytasy techniki. Zestaw do odbioru telewizji satelitarnej, system mikrokomputerowy „SPEKTRUM”, drukarka komputerowa DMP 2000, komputer ASI, zestaw komputerowy (komputer, monitor) monitor „UNIPOLBRIT”, magnetowid „GOLDSTAR”. Poza tym zwiedzając pokoje zauważyłam, że niektórzy studenci posiadają własny sprzęt komputerowy i audiowizualny, chociaż w każdym akademiku jest świetlica wyposażona w telewizor. Życie akademikowe nie byłoby pełne, gdyby nie działał radiowęzeł. Z DS „Filon” nadawane są studenckie audycje za pośrednictwem radia „ETEREK”.

Tak wygląda sielankowy obraz życia w akademikach, ale życie jest życiem. Studenci są różni, także ci mieszkający DS-ach. Rzeczywiście, DS 3 „Bartek” wyróżnia się wśród innych domów kulturą mieszkańców. Mieszkają w nim przeważnie studenci starszych lat, którzy mają poważny stosunek do nauki i życia. Dochodzą do nas jednak skargi o zachowania studentów, dotyczy to tzw. życia z „soboty na niedzielę” oraz „oblewania egzaminów”, o których wieść niesie. Jeżeli jest inaczej zapraszamy studentów do dyskusji na łamach „INDEKSU.”

O zdrowiu kieleckich zaków i klubie „Pod Krechą” porozmawiamy w następnym numerze.

Krystyna Solakiewicz

Tak pisano o Politechnice Świętokrzyskiej w latach osiemdziesiątych

✓ „Słowo Ludu” 30.01.80 r. – W ostatnich latach powstało w PŚ kilka nowych instytutów – Instytut Automatyki na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki, Instytut Konstrukcji Budowlanych, Instytut Budownictwa Komunalnego na Wydziale Budownictwa Lądowego oraz samodzielny Zakład Urządzeń Sanitarnych.

✓ „Słowo Ludu” 18.02.80 r. – „Nowa technologia pomiarów geodezyjnych.” – Już cztery patenty otrzymał doc. dr inż. Leopold Łapiński, kierownik zakładu geodezji Instytutu Budownictwa Komunalnego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Jedną z ostatnio opatentowanych prac to nowa technologia pomiarów geodezyjnych, która usprawnia i przyspiesza wykonanie wielu prac. Za pomocą nowej metody przeprowadzono m.in. badania geologiczne terenów pod osiedle mieszkaniowe dla górników kopalni „Lenin” w Wesołej. Pomiary wykonane zostały dokładnie i w krótkim czasie.

✓ „Echo Dnia” 23.02.80 r. – Dopiero drugi rok działa Instytut Budownictwa Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, kierowany przez prof. dr. hab. inż. Bronisława Ślusarczyka, a mimo to ta młoda placówka naukowo-dydaktyczna ma na swym koncie poważne osiągnięcia w ramach prac naukowo-badawczych. Naukowcy instytutu realizują obecnie kilka tematów, które zastosowane w praktyce przyniosą gospodarce niewątpliwie poważne korzyści. Dużym osiągnięciem pracowników instytutu jest zlokalizowanie i opracowanie wstępnego programu zagospodarowania złóż czarnego marmuru występującego w pobliżu Kajetanowa w Górach Świętokrzyskich.

✓ „Słowo Ludu” 8.09.81 r. – „Krajowa konferencja naukowa” – W Cedzynie koło Kielc pod przewodnictwem rektora Politechniki Świętokrzyskiej doc. dr. Ryszarda Sobocińskiego rozpoczęła obrady. III Krajowa Konferencja pn. „Diagnostyka pojazdów i maszyn roboczych Cedzyna-81” zorganizowana przez OW NOT w Kielcach i Politechnikę Świętokrzyską. Biorą w niej udział wybitni naukowcy, m.in. prof. Stefan Zięba i prof. Czesław Gempel z PAN oraz przedstawiciele przemysłu. Podczas konferencji dyskutowane są tematy związane z właściwym i optymalnym wykorzystaniem maszyn i urządzeń zainstalowanych w polskim przemyśle, trwają spotkania środowiskowe. W trzecim dniu obrad przewidziano spotkanie naukowców z kadrą inżynierską zaplecza technicznego motoryzacji na Kielecczyźnie, a więc zderzenie teorii z praktyką.

✓ „Echo Dnia” 17.09.81 r. – „Protest Senatu Politechniki Świętokrzyskiej” – W wielu wyższych uczelniach rośnie atmosfera napięcia związana z konfliktem dotyczącym ustawy o szkolnictwie wyższym. Jak już informowaliśmy, do uzgodnionego już projektu ustawy minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wprowadził dość istotne zmiany, które spotkały się ze sprzeciwem środowiska akademickiego.

Na posiedzeniu Senatu Politechniki Świętokrzyskiej podjęto jednogłośnie uchwałę protestującą przeciwko formie postępowania resortu. Dowodzi ona, że ministerstwo nadal nie liczy się z opinią środowiska studentów i pracowników nauki.

Dla szczegółowego, merytorycznego ustosunkowania się do nowego projektu ustawy, powołano komisję składającą się z przedstawicieli władz uczelni.

✓ „Echo Dnia” 4-5-6.12.81 r. – „Studenckie strajki” – Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej. Strajk okupacyjny trwa tu od 24 listopada br. Przy wejściu plakat: „Na strajk weź ze sobą: legitymację studencką, rzeczy osobiste, materac, śpiwór, szklankę, talerz, sztucce, suchy prowiant”.

Obok drzwi przy stolikach kilku młodych ludzi. Podkrążone oczy, niektórzy zawinięci w kocy. Rozmawiają, grają w kości. Wydają przepustki wychodzącym. – Pan do kogo? – do syna. – Gdzie on śpi? nie wiem. – Trudno go będzie znaleźć, w strajku uczestniczy około 500 osób.

✓ „Słowo Ludu” 27.06.82 r. – „Sukcesy studentów Politechniki Świętokrzyskiej” – Słuchacze Wydziału Mechanicznego PŚ brali udział w VI Międzynarodowym Sympozjum Naukowym, zorganizowanym w WSI w Zielonej Górze, a także w Ogólnopolskiej Studenckiej Sesji Naukowej, jaka odbyła się w Krakowie w AGH. Trzech spośród 6 kielczan uczestniczących w sympozjum w Zielonej Górze, zajęło II miejsce w konkursie na najlepszy referat wygłoszony w sekcji mechaniki (ogółem wygłoszono tu 26 referatów). Nagrodzony referat pt. „Kształtowanie nośnych konstrukcji powłokowych metodą statycznie dopuszczalnych pól natężeń” składał się z 3 części, których autorami byli Włodzimierz Ciuła, Zbigniew Sęk i Sławomir Stachura.

✓ „Echo Dnia” 5.03.83 r. – „Politechnika Świętokrzyska gospodarce regionu” – W efekcie długoletniej współpracy z gospodarką woj. kieleckiego, naukowcy tej uczelni przysporzyli Kielecczyźnie wiele korzyści. Realizując umowy zawarte z największymi w gospodarce zakładami przemysłowymi, politechnika podejmowała przede wszystkim problemy naukowo-techniczne wynikające z rządowych lub resortowych programów. Obecnie kieleccy naukowcy pracują nad 44 tematami (na 77 podjętych ogółem), zleconymi m.in. przez Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, ostrowiecką Hutę im. Marcelego Nowotki, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Fabryki Łożysk Toczyńskich w Kielcach i Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa. W większości są to naukowe poszukiwania doskonalszych środków produkcji, nowatorskich i oszczędnych metod wytwarzania, optymalizacji organizacji pracy. W ciągu dziesięciu lat współpracy kieleckiej nauki z gospodarką regionu, Politechnika Świętokrzyska uzyskała 138 praw wyłącznych (w tym 6 praw ochronnych na wzory użytkowe) i 32 patenty na wynalazki.

Nowe nabytki Biblioteki Głównej PŚk (grudzień-styczeń)

1. Misiak J. – Mechanika techniczna, t. 1-4
2. Interfacing Sensors to the IBM PC
3. Data Aquisition and Control
4. Interfacing
5. Czekał J. – Finansowy mechanizm alokacji zasobów...
6. Drewnowski T. – Rozpad i upadek socjalizmu w Polsce
7. Podstawy marketingu
8. Gall N. – Teorie podatkowe w świecie
9. Kaźmierczak T. – Pieniądz i bank
10. Hering M. – Podstawy elektrotermii t. 1
11. Dobrański T. – Rysunek techniczny maszynowy
12. Leitner R. – Zadania z matematyki wyższej
13. Przybyłowicz K. – Metaloznawstwo
14. Modułowe systemy mikrokomputerowe
15. Mikrokomputerowe obliczenia zespołów samochodu
16. Maksymiuk J. – Aparaty elektryczne
17. Rocznik statystyczny 1992
18. Kronika techniki
19. Numerical Recipes; Exemple Book
20. Numerical Recipes in Pascal
21. Opodatkowanie przedsiębiorstw
22. IBM PC dla początkujących
23. Freud L. B. – Dynamic Fracture Mechanics

24. Rocznik statystyczny woj. kieleckiego
25. Diagnostyka maszyn
26. An Analysis of Selected Trace Metals in Cement...
27. Sztuka elektronik, t. 1/2.

Nowości wydawnicze Politechniki Świętokrzyskiej

1. Wajler S. Tarnowski S. : Matematyka w zadaniach. Cz. I.
2. Lubczyńska U. : Hydraulika stosowana.
3. Głowacki A. Fleszer J. Śliwińska D. : Podstawy maszyn elektrycznych.
4. Linczowski Cz. : Technologia robót budowlanych.
5. Laskowski L. : Ogrzewnictwo.
6. Stryszowski S. : Materiałoznawstwo elektryczne.
7. Kuczyńska L. Kulejewska E. : Zadania z równań różniczkowych.
8. Gierulski W. Radowicz A. : Mechanika techniczna Cz. 3. Kinematyka i dynamika.
9. Miksa M.: Mechanika techniczna Cz. 2. Elementy wytrzymałości materiałów.
10. Gierulski W. Radowicz A. : Mechanika techniczna Cz. 1. Statyka.
11. Borowicz T. Buczkowski M. Szaniec W.: Kinematyczne metody rozwiązywań ustrojów statycznie wyznaczalnych.

W NASTĘPNYM NUMERZE :

- ✓ Wyniki zimowej sesji egzaminacyjnej
- ✓ Studenci o studentach
- ✓ Rozmowa z prof. Andrzejem Radowiczem
- ✓ Języki obce coraz mniej obce
- ✓ Ciekawostki matematyczne
- ✓ O zagospodarowaniu odpadów przemysłowych
- ✓ Rozmowa z nowym kwestorem PŚk, mgr Edwardem Derelą
- ✓ Stałe pozycje informacyjne „INDEKSU”

UWAGA!

LISTY DO REDAKCJI
PROSIMY KIEROWAĆ:
budynek A PŚk p. 10



24-549

Redaguje zespół: Krystyna Solakiewicz - redaktor prowadzący, Olga Darewicz-Uberman, Zofia Brudnik, Zofia Wrzosek.
Skład komputerowy: Jerzy Grum
Konsultacja: Prof. Krzysztof Grysa
Druk: Samodzielna Sekcja Poligraficzna PŚk Kielce, ul. Studencka, tel. 24-670